

Sztandar Biblijny

„Ześlij światłość i prawdę Twoją! niech one mnie prowadzą ...”

Psaln 43: 3.

„Podnieście Sztandar do Narodów”

— Izajasz. 62:10 —

Wewnątrz numeru . . .

Rozważny człowiek 50

Bądźcie jednomyślni 52

Dzień małych rzeczy 54

Zewnętrzna ciemność 55

Odpowiedź na pytanie 58

Wieża Babel 63

ROZWAŻNY CZŁOWIEK

„Rozważny człowiek, gdy przewiduje zło, ukrywa się ...” – Przypowieści 22: 3.

NIECH NIKT NIE MYŚLI, że można będzie uciec przed trudnościami i udrękami czasu wielkiego ucisku, którego cienie obecnie przesłaniają ziemię. Najwięcej i najlepsze, na co możemy liczyć w tym względzie, to złagodzenie warunków ucisku przez przejawianie mądrości pochodzącej z góry, o której Apostoł pisze, że „najpierw jest czysta, potem pokojowa... ustępliwa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców” (Jak. 3:17, KJV). Do takiego stopnia, do jakiego każda jednostka, w każdej życiowej sytuacji będzie postępować według tych zaleceń niebiańskiej mądrości, możemy być pewni, że w takim stopniu będzie otrzymywać Boską łaskę. A ta łaska gwarantuje odbiorcy, że „wszystkie rzeczy będą wspólnie działać dla jej dobra”.

Najlepsze i najbardziej wartościowe lekcje, jakich każdy rodzic lub opiekun może w tym względzie udzielić tym, których ma pod swoją opieką, to przede wszystkim Złota Reguła – wszczepianie absolutnej sprawiedliwości – i nic mniej; po drugie, w dodatku do sprawiedliwości, przedstawionej w Złotej Regule, powinna być udzielana lekcja miłosierdzia, współczucia, sympatii, ducha czynności. Trzecią lekcją w tym zakresie powinna być cichość, łagodność, cierpliwość i pobłażliwość. Czwartą lekcją powinna być oszczędność we wszystkim – unikanie marnotrawstwa – uświadomienie sobie, że tego, czego nie potrzebujemy my, może potrzebować ktoś inny.

Sugerując powyższe lekcje mamy na myśli chrześcijańską podstawę, że nasi czytelnicy są dziećmi Boga, które karmią się ze Stołu Pańskiego duchowym, niebiańskim pokarmem i że oni starają się błogosławić swe rodziny przez uczenie ich w harmonii ze Słowem Pana.

W zbliżających się skrajnych udrękach, takie przygotowanie charakteru będzie najlepszą spuścizną, jaką każdy rodzic może zostawić swemu

dziecku. Akcje i obligacje nie będą w stanie zapewnić żywności; konta bankowe mogą okazać się niepewne, a posiadanie pieniędzy może być pokusą dla zdeprawowanych jednostek do obrabowania i zabicia; lecz dobry charakter nie może być odebrany. Jego posiadanie udzieli pewnej miary pokoju, bezpieczeństwa i ufności w Panu, które są bezcenne.

Zalecamy, aby przed osiągnięciem dojrzałości nie nakłaniać nikogo do pełnego poświęcenia serca, życia, poświęcenia wszystkiego, co posiadają dla Pana i w służbie dla Niego. Życie dzieci Bożych w każdym przypadku powinno być „żywym listem, znanym i czytany przez wszystkich ludzi” – a w szczególności przez ich własne rodziny. Ich życie powinno nie tylko świadczyć o zupełności ich poświęcenia się Panu, lecz także o pokoju, radości



Rodzinne dziękczynienie

i pocieszeniu, które wynikają z tego, że „pokój Boży rządzi w waszych sercach... bądźcie wdzięczni” (Kol. 3:15, KJV). Fakt, że jesteście żywymi listami, bez pojedynczego słowa napomnienia, będzie wielką lekcją dla wszystkich, którzy znajdują się pod waszym bezpośrednim wpływem. Ponadto, będzie właściwe, gdy w dogodnym czasie opowiecie waszej rodzinie, przyjaciółom i sąsiadom o pocieszeniu, radości, pokoju i błogosławieństwie, które otrzymaliście przez zupełne przyjęcie Pana Jezusa Chrystusa i Posłannictwa Jego Słowa oraz wyrazicie, jak przyjemnie byłoby wam, gdyby wasi bliscy byli podobnie błogosławieni, pocieszeni i uleczeni na duchu.

Jednakże byłoby lepiej, gdyby wasze dzieci i przyjaciele powstrzymywali się przed wyznaniem poświęcenia się Panu, które byłoby nieszczerze. Jest już zbyt dużo nieszczerych wyznawców. Oni czynią szkodę sprawie Chrystusa, jak również szkodzą sobie samym, ponieważ gdy poświęcenie nie jest au-

tentyczne, ono szczególnie wydaje się lekceważyć Pana i jest przeszkodą nie do pokonania dla tych, którzy je praktykują. Nasz wpływ zawsze powinien być po stronie uczciwości, nie tylko w sprawach finansowych i społecznych, lecz także i szczególnie, w odniesieniu do Boga i religii.

UCZCIWIE ZASPOKAJANE POTRZEBY

Apostoł nakłania dzieci Boże, by zaspokajały potrzeby swoje oraz swoich rodzin i zachęca ich, by takie zapewnianie ich potrzeb odbywało się w sposób uczciwy – jeśli one nie mogą być zaspokojone uczciwie, niech w ogóle nie będą zaspokojone. On napomina lud Pański, by „pracował własnymi rękoma”, by mógł udzielać innym, którzy są w potrzebie. Te napomnienia nie powinny być rozumiane, jako gromadzenie ziemskich skarbów – ziemskiej fortuny. Lud Pański powinien żyć uczciwie, zgodnie ze swoją wiarą – powinien gromadzić swój skarb dla swego duchowego dobra. Te sugestie odnoszące się do ich doczesnej odpowiedzialności, nie są zaleceniami do gromadzenia bogactwa, lecz jedynie do wykorzystywania tego świata w podtrzymywaniu chrześcijańskiego postępu w Chrystusie.

W harmonii z tekstem w nagłówku tego artykułu i w zgodności z naszą oceną możliwości na przyszłość, mamy do zaoferowania pewne zalecenia dla naszych czytelników. Chociaż nie wiemy, jakie kłęski Dnia Pańskiego mogą wystąpić na ziemi w nadchodzących miesiącach czy latach, wydaje się, iż są dostateczne przesłanki ku temu, byśmy poczynili pewne zabezpieczenia przed udrękami tego czasu, na rzecz naszych rodzin, przyjaciół i naszych sąsiadów.

Zalecamy, aby ci, którzy mają suche, czyste piwnice lub inne odpowiednie, dobrze wentylowane

pomieszczenia, zgromadzili zapasy produktów w celu zapewnienia życiowych potrzeb, na przykład: zapasowy piecyk na propan oraz zapas propanu, agregat prądotwórczy z paliwem, ryż, suszony groch i fasolę, płatki owsiane, pszenicę, kaszę jęczmienną, cukier, melasę, puszkowane mięso i ryby itd. Pamiętajmy o zachowaniu jakości i odżywczych wartościach żywności – a szczególnie o tym, że zupy są oszczędne i pożywne. Jeśli będziemy je dobrze przechowywać, nie bójmy się, że mamy zbyt dużo artykułów spożywczych.

Nie myślmymy o tych zapasach do jedzenia zbyt samolubnie, lecz traktujmy je, jako zabezpieczenie dla tych, którzy mogą być w potrzebie i którzy w Pańskiej opatrności mogą znaleźć się na naszej drodze – „abyście mogli udzielać potrzebującemu” (Efez. 4:28, KJV).

Nie ogłaszajcie na trąbie o waszych zapasach, zamiarach itd. „Czy masz wiarę? Miej ją dla siebie przed Bogiem”. Jedynie nasza własna rodzina powinna wiedzieć o tych zapasach żywności i powinno jej się nakazać, aby nie mówiła o tym innym. Najwyżej zasugerujcie waszym przyjaciołom czy sąsiadom, że mądrze byłoby zrobić zapasy z podstawowych artykułów żywnościowych, z uwagi na możliwość nawałnic oraz strajków itd., podczas zimy.

Nie róbcie tych zakupów na kredyt, jeśli nie macie pieniędzy. Pozostawcie tę sprawę i rozwijajcie większą wiarę, lecz pamiętajcie, że Złota Reguła jest najniższym standardem, jaki może być uznawany przez lud Pański i że ona poprzedza każdy rodzaj miłosierdzia.

BS '10, 50-51

PAN ZABEZPIECZY

Choć troski nękają i niebezpieczeństwa trwożą,
Choć wszyscy przyjaciele zawiodą, a wrogowie połączą się,
Jedna rzecz zapewnia nas, cokolwiek by się stało;
Obietnica zapewnia nas, że „Pan zabezpieczy”.
Kiedy szatan wydaje się stawać na naszej ścieżce,
I napawa nas strachem, zwyciężamy przez wiarę;
On nie może nam odebrać, choć często próbuje,
Pokrzepiającej serce obietnicy, że „Pan zabezpieczy”.
Kiedy życie szybko umyka, a śmierć nadchodzi,
Słowo Jego łaski nas pociesza;
Nie bojąc się ani wątpiąc, że Chrystus po naszej stronie,
Możemy umierać z uczuciem, że „Pan zabezpieczy”.

BĄDŹCIE JEDNOMYŚLNI

„Teraz proszę was, bracia, w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy byli jednomyślni i aby nie było między wami podziałów; lecz abyście byli doskonale zespoleni w jedności myśli i poglądów.

Bo powiedziano mi o was, bracia moi... że spory są wśród was” - 1 Koryntian 1:10,11.

TAK bardzo przyzwyczailiśmy się do różnic w poglądach, iż wielu z ludu Bożego odczuwa, że jeśli jest zupełna jedność myśli i opinii, to wskazuje na zły stan, na niewłaściwe ograniczenia i służalczość. W zacytowanych powyżej słowach Apostoła Pawła wykazuje, że nie zgadza się z takimi odczuciami. On krytykuje takie opinie. Bez wątplenia wówczas, tak jak obecnie, były w Kościele „niezależne jednostki”, które ustanawiały siebie nauczycielami i chełpiły się ze swego niezależnego myślenia, chełpiły się tym, że nie zgadzają się z „Wykładami Pisma Świętego” oraz z „Teraźniejszą Prawdą” w pewnych kwestiach, wywierając tym samym wrażenie, że powinni być wysoko cenieni z powodu swej niezależności.

Nie do nas należy sądzenie ich motywów i intencji, lecz wierzymy, iż są zwiedzeni i czynią więcej szkody sprawie Pańskiej, niż mogą to sobie uświadomić. Zrozumienie przez Apostoła Boskiej Prawdy, jak przedstawione powyżej, było takie, że wszyscy, którzy mówią i uczą, powinni uczyć i mówić jednomyślnie; a w innym miejscu mówi, że my wszyscy powinniśmy myśleć tak samo. Apostoł dość szczegółowo wchodzi w ten przedmiot i wykazuje, że sprzyja się powstawaniu różnic, co jest błędem. On wskazuje, że te warunki są wynikiem stronniczego ducha, ducha sekciarstwa, w którym jeden twierdził, że jest Pawłowy, inny Apollosowy, a jeszcze inny Piotrowy – podczas gdy oni wszyscy powinni uznać błąd takiego sposobu rozumowania – powinni uznać, że Chrystus nie jest podzielony i że Jego Ewangelia nie jest niezgodna, lecz jest chwalebny, harmonijnym posłannictwem Boskiego objawienia.

Jesteśmy pytani, jak to możliwe, że „wielu ludzi ma wiele myśli” na temat Boskiej Prawdy, mając dokładnie to samo światło? Czy tym samym wskazujemy na różne wyznania wiary chrześcijaństwa, które są sobie przeciwne na punkcie różnych doktryn? Odpowiadamy, że wszystkie te sekciarskie podziały są dowodami prawdziwości słów Apostoła zacytowanych w nagłówku tego artykułu. Sekciarski duch dokonał rozerwania Słowa Bożego. Duch Chrystusowy, który powinien zachować jedność Ciała Chrystusowego, jedność Kościoła w wię-

zach pokoju, został zlekceważony, a duch „niezależności” był podtrzymywany, aż w jego wyniku powstał – Babilon, zamieszanie.

Lekarstwem na to, które staramy się przedstawić we wszystkich publikacjach Ruchu, jest sprawdzanie ducha Chrystusowego, ducha Prawdy, przez przyjęcie całego Słowa Bożego i doprowadzanie każdej interpretacji do zgodności z tym Słowem oraz odrzucania wszystkiego, co okaże się sprzeczne z nim.

Teraz lub później mogą powstać następujące pytania: Czy my, którzy wierzymy w „Teraźniejszą Prawdę”, mamy większą przenikliwość i większą zdolność interpretacji Słowa niż wszyscy z naszych przodków na przestrzeni osiemnastu wieków? Lub czy żyjemy we wspaniałej epoce określanej jako Czas Żniwa? I czy Pan nie pragnie naszej oceny przez zwrócenie naszej uwagi na harmonię Boskiego Słowa?

Wierzymy, że wszyscy, którzy mają właściwe pojęcie na temat „Teraźniejszej Prawdy”, uznają, że ona rzeczywiście jest Boskim Planem Wieków, a także uświadamiają sobie, że ona tak bardzo przewyższa zdolności zwykłego człowieka, że skonstruowanie takiej teorii przez człowieka byłoby cudem – najbardziej zdumiewającym cudem, o którym kiedykolwiek słyszeliśmy. Jeśli obecne jej rozpoznanie nie pochodzi od człowieka ani przez człowieka, lecz przez Ducha Świętego, zatem to Duch Święty powinien być traktowany jako Nauczyciel, a nie ludzcy pośrednicy, przez których Prawda jest przedstawiana Kościołowi. Gdy ten pogląd zostanie przyjęty, jako rozsądne i prawdziwe rozwiązanie tej kwestii, czy jednocześnie nie okaże się prawdą, że „niezależny myśliciel” i „niezależny nauczyciel”, będzie przez swą „niezależność” prowadzony w ciemność, a nie do większego światła?

Z pewnością na próżno modlimy się w pieśni, „Bądź moim nauczycielem, Panie”, jeśli w praktyce w ogóle nie zwracamy uwagi na Pana, jako Nauczyciela, lecz przeciwnie, sprzyjamy wielkiej niezależności myśli i zachęcamy się sugestią, że każdy może zapalić duchową pochodnię, która wyda większe światło i przesunie w cień Boski Plan Wieków.

Ktokolwiek wierzy, że to jest możliwe, nie jest w stanie wierzyć, że Boski Plan jest Prawdą – prawdziwym planem Boga. Ta niezależność nie może zadowolić jego oczekiwań, tak jak nic innego nie może go zadowolić, bo inaczej nie pragnąłby i nie szukałby dalej niezależnego i szczególnego światła. On raczej powinien być tak przejęty wspaniałością Boskiej łaski w świetle Teraźniejszej Prawdy, które obecnie świeci i które przeniknęło przez zaślepienie jego poprzednich przesądów i udzieliło mu światła znajomości Boskiej chwały do takiego stopnia, że powinien pokłonić się w pokorze i wdzięczności. Powinien uważać, by nawet na moment nie podnieść swych oczu od wspaniałej wizji, z obawy, że mógłby utracić nawet pojedynczy jej zarys. Nie mógłby też racjonalnie spodziewać się, że znajdzie coś bardziej doniosłego, jeśli naprawdę dostrzegł i skosztował bogactw Boskiej łaski i prawdy, jakie obecnie są objawiane wybranym.

Jedynym wyjaśnieniem, które w ogóle pasuje lub tłumaczy obecne warunki oraz obecne jasne świecenie Boskiego Słowa, jest to, które podał Sam Mistrz. On zapewnił nas, że w czasie Jego drugiego przyjścia, On da się poznać tym, którzy wówczas będą Jego prawdziwymi, lojalnymi, wiernymi sługami. On zapewnił nas, że przepasze się, by być ich Sługą i sprawi, że zasiądą za stołem, a On udzieli im skarbów z Boskiej Prawdy (ze spichlerza), rzeczy nowych i starych (Łuk. 12:37; Mat. 13:52). Jest to jedyne wyjaśnienie cudownego światła Boskiego Planu, które obecnie przyświeca; jedyne wyjaśnienie darów, którymi jest zastawiony stół wiernych Pana. To jest „prawdziwy pokarm”, którego świat nie zna.

Pan próbuje nas, by przekonać się, do jakiego stopnia uznajemy Go jako Dawcę wszelkiego dobra; do jakiego stopnia jesteśmy duchowo odżywieni i do jakiego stopnia inni są gorączkowo podnieceni i niezadowoleni oraz poszukują czegoś nowego. Możemy być pewni, że tym, którzy trwają w tym niezadowolonym stanie, szatan przedstawia się jako posłannik światła, oferując im inny pokarm i inne światło – „nowsze i lepsze”. Możemy być pewni, że Bóg chętnie zezwoli mu na sprowadzenie takiego złudzenia na Jego lud, by go wypróbować, doświadczyć go.

Przypowieść naszego Pana o ziarnie pszenicy, które spadło na drogę i zostało zjedzone przez ptaki niebieskie oraz na kamienisty grunt, gdzie ziemia była płytka i słońce prześladowań wysuszyło je,



**Prawdziwi
Chrześcijanie są
dobrym nasieniem
Mat. 13: 23**

a także między ciernie, gdzie zostało zdławione przez troski teraźniejszego życia oraz na dobrym gruncie, gdzie rozmnożyło się trzydziestokrotnie, sześćdziesięciokrotnie oraz stokrotnie, ma zastosowanie zarówno w naszych czasach, jak i w przeszłości. Prawda próbuje charakter i Bóg pragnie żeby ona tego dokonywała. Musimy się starać, by we wszystkim, czym z natury moglibyśmy być, przez Boską łaskę nasze serca były w owocnym stanie i jeśli to możliwe, żebyśmy okazali się tymi, którzy przynoszą stokratny plon. Tylko ci, którzy zwracają uwagę na Pańskie Słowo, rozwijają Jego ducha, uznają Mi-

strza i Jego opatrnościowe przewodnictwo i opiekę oraz Jego karmienie stada, będą gotowi do jednomyślności i zdolni do przynoszenia obfitych owoców oraz zdobycia Królestwa (Mat. 13).

Co powinny zrobić Pańskie owce, kiedy ci, którzy je prowadzili, sprzeciwiają się odniesieniom i cytatom z Wykładów Pisma Świętego na zebraniach, na których z drugiej strony, panuje pełna wolność wyrażania się? Oni w szczególności zgłaszają pretensje, że jest to „czczenie człowieka lub czczenie czerwonej książki” oraz że lud Boży powinien używać jedynie Boskiej Księgi – Biblii.

Poglądy naszego Starszego są błędne i różnią się od naszego własnego zrozumienia, zaczerpniętego ze Sztandarów Biblijnych, Teraźniejszej Prawdy i Tomów. Kiedy zwracamy uwagę Starszego na tę sprawę, on odpowiada, że upłynął jakiś czas, gdy czytał Wykłady Pisma Świętego, a jeśli chodzi o Sztandar Biblijny, to jest zbyt zajęty, by go czytać. Jaki, w takim przypadku, powinien być nasz obowiązek, jako zboru?

Odpowiadamy, że są dwie powinności, które należy rozważyć: (a) powinnością wobec prowadzącego lub Starszego będzie powiedzenie mu z miłością i uprzejmością, że zgodnie z jego własnym stwierdzeniem, on jest „przeciążony troskami teraźniejszego życia” i waszym obowiązkiem jest zwolnienie go z prowadzenia zebrania, aby mógł mieć odpowiedni czas na osobiste studiowanie i rozwój. (b) powinnością wobec zboru będzie postanowienie brata do prowadzenia bereańskich badań, który ma więcej czasu na studiowanie i większą gorliwość do Prawdy. Wybierzcie go jako Starszego, a następnie pomagajcie mu przez dokładne rozważanie pytań do każdej lekcji. Jesteśmy pewni, że Pan pobłogosławi tę odwagę i lojalność wobec zasad Jego Słowa.

Pamiętajmy, że nasi przodkowie i my mieliśmy Biblię i próbowaliśmy prowadzić badania, że od wieków były zbory biblijne niemające wielkiej mądrości czy światła, jako rezultatu ich działania. Czy światło, którym obecnie się cieszymy, przyszło do was przez „niezależne badanie Biblii”? Wątpimy w to!

Czym są „Wykłady Pisma Świętego”, jeśli nie Biblią uporządkowaną tematycznie, z cytatami do każdego punktu i akapitu? Czyż nie jest to mo-

żliwe, że wielki przeciwnik, który z upodobaniem przybiera pozę anioła światłości i obrońcy Biblii, rzeczywiście zwodzi niektórych z waszych drogich przyjaciół – stopniowo usiłując odciągać ich od wielkiego światła, które Pan obecnie nam dostarcza, do metod panujących zanim prawdziwe światło oświeciło naszą drogę?

BS '10, 52-54

DZIEŃ MAŁYCH RZECZY

„Nie pogardzajcie tymi małymi początkami, bo Pan raduje się widząc rozpoczęte dzieło”

ZACHARIASZA 4: 10 (TYNDALE).

DOSTRZEGAJĄC powszechną opozycję do Prawdy biblijnej oraz niewielką liczbę tych, którzy mają uszy do słuchania jej i jeszcze mniej serc, które są jej posłuszne, jesteśmy bliscy zniechęcenia. Znajdujemy się w niebezpieczeństwie wzgardzenia udzielonymi przez Boga sposobnościami, jako „dniami małych rzeczy” i pozwalamy, by cenne sposobności służby dla Boga i Jego ludu wymykały się z naszych rąk. Do braci Pan kieruje posłannictwo mówiące: „Umacniajcie słabe ręce, a kolana zemdlące posilajcie. Mówcie do zatrzwożonych w sercu: Wzmocnijcie się, nie bójcie się; oto Bóg wasz z pomstą przyjdzie; z nagrodą Bóg Sam przyjdzie i zbawi was. Tedy się otworzą oczy ślepych, a uszy głuchych otworzone będą” (Izaj. 35:3-5).

Pomyślmy o możliwościach pamiętając, że obecnie, tak jak za czasów Eliasza, są tysiące prawdziwych Izraelitów, którzy nie kłaniają się pogańskim błędom Baala. Lecz rozważmy możliwości, które są w zasięgu wielu czytelników Sztandaru Biblijnego. Coraz lepiej wykorzystujmy każdą sposobność, nie pozwalając, by dzień przeminął bez wydania szczególnego świadectwa dla Pana i Jego Prawdy czy to słowem, czy piórem. Powinniśmy modlić się i starać o więcej możliwości, a szczególnie o większą mądrość w dostrzeganiu i wykorzystywaniu naszych sposobności. Dopilnujmy wszyscy, aby na koniec naszej drogi Mistrz mógł o nas powiedzieć tak, jak powiedział o Marii: „Uczyniła, co mogła” (Mar. 14:8).

Sposobności świadczenia o Prawdzie Boskiego Słowa innym wzrastają, ponieważ ludzie, jak nigdy dotąd, zadają pytania odnoszące się do warunków na ziemi. Oni dostrzegają niezadowolenie i degradację społeczeństwa, są świadkami upadku złego imperium szatana, lecz nie rozumieją, że to

jest przyczyną całego ucisku i oczekują odpowiedzi na swe pytania.

Każdy ma sposobność uzyskania Wykładów Pisma Świętego Pastora Russella za bardzo niską cenę i zaferowania go sąsiadom i przyjaciołom lub dania im darmo jeśli nie są w stanie zapłacić, razem z bezpłatnymi traktatami wkładanymi do listów, rachunków, zostawianymi w poczekalni do lekarza itd.

„Panie, pomnóż naszą wiarę!”. Czy myślicie, że być może jesteśmy w dalszej części czasu „Zniwa”? Czy możliwe, że wszyscy niebiańscy wybrańcy zostali już zebrani? Jeśli tak myślicie, to powinniście sobie uświadomić, że dzieło „Zniwa” wciąż postępuje, a wy razem z Panem jesteście jego uczestnikami, w gromadzeniu pewnych wartościowych ziaren, jako pomocników Starożytnych Godnych w rządzeniu podczas ziemskiej fazy Królestwa (Żyd. 11:17,35). Nasz Pan Jezus, jako Główny Żeńca, jest w pełni zdolny, by użyć nas oraz błogosławić nas w Jego przyszłej służbie. Nie bądźmy zniechęceni przez chmury ucisku kłębiące się z każdej strony, lecz niech każdy z mocą czyni to, co jego ręce znajdą do zrobienia, oczyma wiary „patrzając na Jezusa”, naszego Wodza (Żyd. 12:2). Nasze modlitwy powinny być zanoszone o wzrost wiary, gorliwości i determinacji w dążeniu do osiągnięcia Królestwa, jako prawdziwi żołnierze Jezusa Chrystusa. Naszym przywilejem w obecnym czasie jest pomaganie innym, by byli wierni w swym powołaniu oraz by stali się częścią obietnicy: „w twoim potomstwie będą błogosławione wszystkie narody ziemi” (1 Moj. 22:17,18; Joela 2:28).

BS, '10, 54.

*Nie pozostawiajcie niestrzeżonych miejsc
Nie słabnijcie na duszy,
Wykorzystajcie każdą cnotę, każdą łaskę
I wzmocnijcie całość.*

ZEWNĘTRZNA CIEMNOŚĆ

„Niepożytecznego sługę wrzucicie w ciemności zewnętrzne”

Mat. 25: 30.

W PIŚMIE ŚWIĘTYM „zewnętrzną ciemność”, ciemność tego świata, jest często wzmiankowana w kontraście do wewnętrznej światła, światła Prawdy, objawionego przez Boga. Nasz Pan powiedział: „Błogosławione oczy wasze, że widzą i uszy wasze, że słyszą”. Ponadto Apostoł przypomina nam, że zostaliśmy przeniesieni z ciemności do wspañiałej Boskiej światłości. Świat w ogólności jest przedstawiony jako leżący w ciemności, jako niezdolny do ujżenia światła Prawdy. Mamy też powiedziane, że światło świeci w ciemnościach, lecz ciemności go nie ogarnęły. Niektórzy ludzie śpią i nie dostrzegają światła, podczas gdy inni w świecie są bardzo rozbudzeni do ziemskich celów i światowych ambicji i planów, lecz kompletnie zaślepieni na Boskie cele.

Pewnej klasie ludzi, która posiada konkretne cechy umysłu, Bóg chętnie objawia światło i prowadzi ich przez to światło po właściwej drodze. Takie osoby, które dostrzegają sposobności, coraz lepiej wykorzystują je i idą tą drogą, są nazywane „dziećmi światłości”, natomiast inni, którzy idą w przeciwnym kierunku, są okreśłani jako „dzieci ciemności”. Zwracając się do niektórych spośród dzieci światłości, nasz Pan powiedział: „Wam dano wiedzieć tajemnicę Królestwa Bożego; lecz obcym wszystko jest podawane w przypowieściach i niejasnych słowach, aby patrząc nie widzieli, a słysząc nie rozumieli” (Łuk. 8:10, KJV).

Chociaż prawdą jest, że ta zdolność zrozumienia jest „dawana”, to ona nie jest udzielana wszystkim; ona jest udzielana tylko tym, którzy mają pewne cechy charakteru. Tylko dla nich światło jest pożyteczne; dla innych w obecnym czasie byłoby ono mniej lub bardziej szkodliwe. Możemy dziękować Bogu, jak to uczynił Pan Jezus, że obecnie Boskie cele są zakryte przed mądrymi i roztroprnymi, a objawione jedynie „niemowlętom”. Posiadanie tego światła przez innych, oznaczałoby szkodę

dla nich samych oraz byłoby zaburzeniem Boskich celów i zarządzeń. Na przykład, Święty Piotr mówi nam, że ci, którzy ukrzyżowali Pana, uczynili to w niewiedzy, zaślepieniu i ciemności, „*bo gdyby wiedzieli, nigdy Pana chwwały nie ukrzyżowaliby*”; chociaż ich serca były złe, oni mogliby regulować swoje postępowanie przez większą znajomość Boskiego celu.

W Ew. Mateusza 6:22,23 nasz Pan podaje nam sugestię odnoszącą się do stanu serca oraz tego, jak on wpływa na naszą zdolność dostrzegania lub niedostrzegania Boskich prawd. On mówi: „Jeśli twoje oko jest dobre, całe twoje ciało będzie pełne światła. Lecz jeśli twoje oko jest złe, całe twoje ciało będzie ciemnością!”. Następnie dodaje: „Jeśli zatem światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jak wielka będzie ta ciemność!”. Najwidoczniej nasz Pan używa literalnego oka i literalnego ciała jako ilustracji, by zwrócić naszą uwagę na wyższe oczy umysłowego postrzegania i czci oraz ich zdolność do błogosławienia, prowadzenia i panowania nad sprawami ciała.

Pojedyncze oko może oznaczać wytrwałę dążenie do celu lub intencje serca wobec Boga, ponieważ w następnym wersecie nasz Pan zwraca uwagę na fakt, że jest tylko dwóch panów – dobry i zły, sprawiedliwość i grzech, Bóg i szatan. Ci, którzy znajdują się w mocy szatana, są zupełnie zaślepieni; „*bóg świata tego zaślepił umysły wszystkich, którzy nie wierzą, aby chwalebne światło Boskiej dobroci nie oświeciło ich serc*” (2 Kor. 4:4, KJV). Jedynymi, którzy nie są zaślepieni, są słudzy Boga, a stopień jasności ich wzroku zależy od jedności ich oczu, jedności serca, wytrwałości w dążeniu do celu, ich lojalności wobec jednego Mistrza oraz zasad Jego rządu.

Wszyscy, którzy dostrzegli światło „*teraźniejszej prawdy*”, mają powód by otrzymać powinszowania z powodu przejścia z ciemności do światła, z powodu wyzwolenia z króle-

stwa ciemności do Królestwa drogiego Syna Bożego, spod panowania szatana, jako jego słudzy, do stania się uczniami Chrystusa i sługami Boga. Święty Piotr mówi o naszym przeniesieniu z ciemności do Jego wspaniałego światła. Apostoł Paweł mówi, „*Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności*”. Święty Jan mówi: „*Bóg jest światłością, a żadnej ciemności w Nim nie ma*” oraz „*ciemność przemija, a prawdziwa światłość już świeci, lecz ten, kto nienawidzi brata swego, jest w ciemności*”.

POJEDYNCZE OKO MIŁOŚCI

Pragniemy wprowadzić myśl, że tak jak nasze naturalne ciała są wyposażone w dobry wzrok, tak jako chrześcijanie, mamy jasność duchowego wzroku proporcjonalną do naszej lojalności wobec Pana i oświecającego wpływu Jego ducha świętości, ducha miłości.

Powstaje pytanie: czy jest możliwe, aby ktokolwiek z nas po przejściu z ciemności do wspaniałego Pańskiego światła, porzucił światło? Biblia odpowiada, że to jest możliwe. Ona mówi, że w pewnych przypadkach Bóg odsuwa ludzi od światła do „ciemności zewnętrznych” powszechnych dla ogółu świata; że prowadzi do tego niewierność wobec Pana i zasad Jego nauki.

Moglibyśmy przypuszczać, że ci, którzy zostali wrzuceni do „ciemności zewnętrznych” czy to nagle, czy też stopniowo, powinni być bardzo przygnębieni. Lecz przeciwnie, mamy wszelkie powody, by wierzyć, że świat, znajdujący się w „wielkich ciemnościach”, nie jest bardzo zasmucony, lecz raczej, jak wskazuje nasz Pan, on „bardziej miłuje ciemność niż światło”, ponieważ znajduje się w złym stanie, ponieważ nie ma ducha Pańskiego, ducha miłości. Wniosek jest prosty: ci, którzy kiedyś znajdowali się w świetle i opuścili je, idąc do ciemności, będą czuć się podobnie zadowoleni jak ci, którzy nigdy się nie zbliżyli do światła „teraźniejszej prawdy”; oni nawet chętniej się z powodu tej ciemności i są bardzo nieuprzejmi w krytykowaniu światła i tych, którzy są w świetle, ponieważ oni nienawidzą światła.

W cytowanym powyżej wersecie, pod symbolem pojedynczego oka, Pan zobrazował jedność celu i jedność serca, które muszą charakteryzować wszystkich stających się prawdziwie Jego uczniami lub dziećmi światłości. Pan

daje nawet do zrozumienia, że ci, którzy tracą jedność serca, jedność oka, jedność celu, a następnie wchodzą w ciemność, są pod pewnymi względami w gorszej ciemności niż ci, którzy nigdy nie widzieli światła. On mówi: „Jeśli światło, które jest w tobie, stanie się ciemnością, jak wielka będzie ta ciemność!”. Nasze doświadczenie w pełni to potwierdza. Wydaje się, iż ci, którzy kiedyś znajdowali się w świetle Pańskiego oblicza, w świetle Boskiego Słowa i którzy je tracą, są w stanie o wiele bardziej godnym pożałowania, niż ogół świata, który nigdy nie doznał otwarcia oczu zrozumienia. Wydaje się, że inni ludzie w świetle nie są zdolni do takiego pogwałcenia ducha miłości, ducha prawdy, ducha sprawiedliwości, ducha prawości. Okazuje się, że oni są w stanie mówić, czynić i myśleć w sposób bardziej podły, niemilościwny i niegodziwy niż przedtem, zanim zostali oświeceni.

Od lat próbowaliśmy zrozumieć filozofię tego faktu, który boleśnie jest wobec nas okazywany przy różnych okazjach i wierzymy, że znaleźliśmy właściwe uzasadnienie tego, jak następuje:

STANDARD TEGO ŚWIATA WOBEC BRAKU STANDARDU

Zwykły człowiek kieruje swoim postępowaniem, słowami i myślami, w znacznej mierze pod wpływem działania i słów swoich towarzyszy. Do naturalnego człowieka najbardziej przemawia to, co o jego słowach lub postępowaniu myśli jego grupa społeczna. To mierzenie się z innymi o tej samej reputacji czy stanowisku i ocenianie postępowania przez pryzmat tego, co o tym sądzą inni, wydaje się być jedynym standardem, według którego postępuje świat. On nie dostrzega wyraźnie zasad sprawiedliwości, słuszności, prawdy i miłości. Lecz kiedy następuje prawdziwe nawrócenie do Pana, kiedy jego oczy zrozumienia zostaną otwarte, pojawiają się przed nimi nowe standardy. On słyszy wówczas słowa Mistrza: „Bądźcie podobni do waszego Ojca, który jest w niebie” i „Bądźcie naśladowcami Moimi” oraz: „Włóżcie jarzmo Moje na siebie i uczcie się ode Mnie”. Niektórzy mają zeza, usiłując służyć dwom panom i postępować według dwóch standardów, jednego podobającego się Panu, a także chodzić według ziemskich wzor-

ców, jak to czynili poprzednio. Lecz ta droga okazuje się bardzo niezadawalająca; ona nie zyskuje Boskiej aprobaty ani też aprobaty światowych przyjaciół. Ci mający jedno oko, jeden cel, mówią do siebie wprost przeciwnie:

„Muszę być wierny memu Panu,
który kupił mnie Swą krwią”.

Tacy szybko przekonują się, że świat jest w ciemności i że podążanie razem z nim według światowych wzorców, znaczyłoby brak postępu z łaski w łaskę, z wiedzy w wiedzę i z chwały w chwałę pod kierownictwem Mistrza, który polecił nam, by postępować Jego śladami. Ci, którzy mają jedno oko, zupełnie uwolnili się od światowych wzorców, które poprzednio były ich przewodnikami i zwracają się do Pana, a patrząc na Niego, mają najlepsze przewodnictwo, najwyższy standard, jaki tylko można sobie wyobrazić. Patrząc na Niego, naśladowując Jezusa, oni mają coraz większą ocenę długości, szerokości, wysokości i głębokości Boskiej miłości i sprawiedliwości i starają się, by coraz bardziej przekształcać się we wszystkich swych słowach, myślach i czynach zgodnie z chwalebny wzorem. Ich jedno oko upoważnia i uzdalnia ich do wyraźnego dostrzegania tego wzoru. Jakże błogosławiony jest ich stan! Poinstruowani przez przykład Pana i przez Jego słowo łaski i prawdy, codziennie powstają do nowości życia, na podobieństwo charakteru ich Odkupiciela i stają się godni Królestwa i obudzenia się w nim.

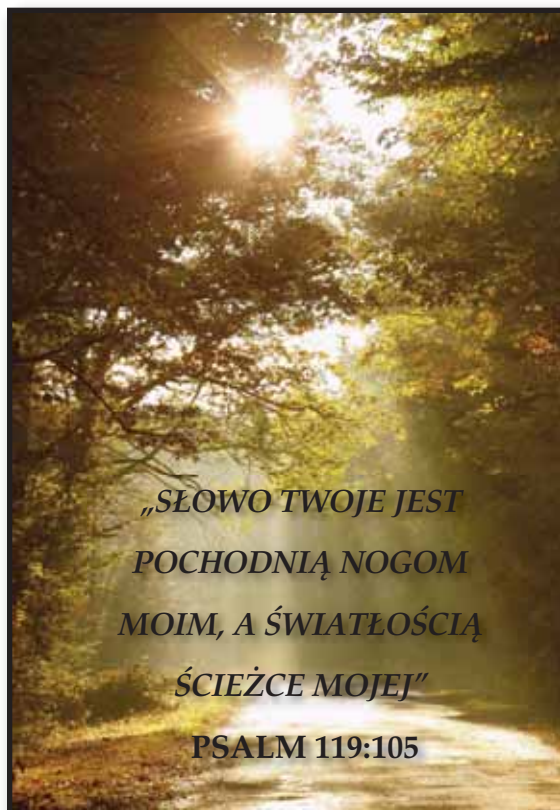
PAN BĘDZIE SĄDZIĆ SWÓJ LUD

Boskim celem jest nie tylko powoływanie tych o jednym oku i jedności serca oraz pouczanie i prowadzenie ich, lecz także ich próbowanie i doświadczanie. Czytamy, że Pan, Bóg wasz doświadczają was, by wiedzieć, czy wy miłujecie Pana, Boga waszego, z całego serca i z całej waszej duszy (5 Moj. 13:3). Testem posłuszeństwa jest Boskie

Prawo – najwyższa miłość do Boga i absolutna sprawiedliwość wobec bliźniego – miłowanie go jak samego siebie. Ponadto, poświęceni mają Nowe Przykazanie miłowania się wzajemnie, tak jak Odkupiciel umiłował ich – wyrzekania się wszystkiego na korzyść drugiego, do stopnia posłuszeństwa Panu. Jeśli ktoś wiernie zniesie tę próbę, to znaczy, że jest godny Królestwa. Jeśli jednostka nie wytrwa w tych próbach, to znaczy, że zostanie odrzucona od światła, że ona odsunie się od światła tak, że rzeczy, które kiedyś były dla niej światłem, wydadzą się ciemne, a sprawy ciemności wydadzą się jej słuszne, sprawiedliwe i właściwe.

Nie do nas należy uskarżanie się nad próbami i doświadczeniami, które Pan uznaje za niezbędne; nie do nas należy domaganie się, by ci, których miłujemy, musieli zostać zachowani w świetle i ostatecznie byli przyjęci do Królestwa. Do nas należy raczej okazanie posłuszeństwa Panu, zmanifestowanie naszej miłości do Niego z całego naszego serca, umysłu, duszy i siły, przez zgodność z Boskimi zarządzeniami i sądami. Pan wybiera tych poświęconych do Królestwa. On udzielił nam przywileju współpracy z Nim w tym dziele, według Jego instrukcji. Decyzja należy do Pana. Jeśli oni nie zachowają jednego oka, jedności serca, co wte-

dy? Jeśli ktoś zaniecha rozwoju ducha miłości, ducha świętości, ducha Bożego, to z pewnością uwsteczni się, a światło, które w nim jest, stanie się ciemnością – wielką ciemnością. Zamiast ducha miłości, którego przykład pokazał nasz Pan, który położył Swoje życie dla nas, ducha nienawiści, zazdrości i złośliwości, zajmie jego miejsce; a duch morderstwa, pomimo wahania, będzie działał. Filozofia ich drogi jest taka: Kiedy tracą ducha Pańskiego, ducha sprawiedliwości i miłości, ducha życzliwości, miłosierdzia i prawdy, tracą Pański nadzór, kierownic-



„SŁOWO TWOJE JEST
POCHODNIĄ NOGOM
MOIM, A ŚWIATŁOŚCIĄ
ŚCIEŻCE MOJEJ”
PSALM 119:105

two i kontrolę. A ponieważ poprzednio odrzucili zasady i wpływy, które rządzą ogółem świata, pozostają bez żadnego kierownictwa lub ograniczeń w odniesieniu do swej życiowej drogi. Oni nie tylko postępują przeciwnie do Boskich standardów, lecz gwałcą zasady sprawiedliwości i dobrych obyczajów w słowie i postępowaniu, którymi kieruje się ogół świata i które mu towarzyszą. To właśnie dla tej przyczyny, ci, którzy kiedyś byli w świetle tężniejszej Prawdy, lecz potem opuścili je, mogą myśleć, mówić i czynić rzeczy bardziej podłe i zasługujące na pogardę niż ludzie w świecie, którzy wciąż mają pomoce do porządku i dobrych obyczajów w postaci zachowywania w umyśle tego, co ich towarzysze mogą pomyśleć o ich drodze, ich słowach i postępowaniu.

CHODZENIE W ŚWIATŁOŚCI

Na zakończenie zalecamy, by wszyscy, którzy raz zostali oświeceni i otrzymali pewną miarę Ducha Świętego, którzy skosztowali dobrego Słowa Bożego i mocy przyszłego Wieku, zachę-

camy ich, by byli gorliwi w zachowywaniu stanowiska, które już osiągnęli. Zachęcamy ich, by dostosowywali się w charakterze do podobieństwa drogiego Syna Bożego, by doskonalili się w miłości i porzucali wszelkie złe cechy charakteru: gniew, złośliwość, nienawiść, zazdrość, spory. Bo jeśli któraś z tych cech zostanie zachowana, oni będą poprowadzeni do zaślepienia i „ciemności zewnętrznych”. Co więcej, zalecamy, żeby oni rozwijali wszystkie łaski Pańskiego Ducha: cichość, łagodność, cierpliwość, długie znoszenie, braterską uprzejmość i miłość. Oni powinni wzmacniać i rozwijać charakter na podobieństwo Odkupiciela, który zgodnie z Boskim nakazem, musi być osiągnięty przez każdego, który otrzyma życie wieczne w Królestwie. Następnie Apostoł wskazuje, że jeśli będziemy czynić te rzeczy, na pewno nie upadniemy, lecz hojnie będzie nam udzielone wejście do Tysiącletniego Królestwa naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

BS, '10, 55-57



PYTANIA I ODPOWIEDZI

PYTANIE: Proszę o wyjaśnienie Ew. Łukasza 21:11 (KJV): „*I będą wielkie trzęsienia ziemi w różnych miejscach, i głody i epidemie; i straszne widoki, i wielkie znaki na niebie*”.

ODPOWIEDŹ: „W jednym roku rozejdzie się jedna wieść, a w następnym roku inna wieść” (Jer. 51:46, KJV). Ten werseł stosuje się do tego samego okresu, co Łuk. 21:8,9. Wojny są powszechnie spodziewane, a ci, którzy je wzniesają, powodują wielkie niepokoje. Ogólna myśl jest taka, że będzie wielkie napięcie, które wyrzuci ujemne skutki na ludzkość – wielkie trzęsienia ziemi. Określenie trzęsienia ziemi jest symbolicznie stosowane do przedstawienia rewolucji, wielkiego wstrząsu obecnych instytucji, który zburzy wszystko, co nie jest ustanowione przez Boga i nie ma Boskiej aprobaty (Żyd. 12:25-29; Agg. 2:6,7).

Chociaż jest oczywiste, że aktywność trzęsienia ziemi w ciągu ostatnich kilkuset lat ciągle

wzrasta, to społeczne wstrząsy są także zobrazowane pod symbolem trzęsienia ziemi; góry przenoszące się do morza przedstawiają ludzkie królestwa, które w rzeczywistości znajdują się pod kontrolą szatana (2 Kor. 4:4). Podobnie powstanie elementów społecznych w anarchii jest zobrazowane jako ogromne fale zalewające góry, które przedstawiają obecne rządy.

Literalne trzęsienia ziemi zdarzały się na ziemi setki razy, od 1881-1981 częściej niż w poprzednich wiekach, a od 1981 roku aż do ostatniego trzęsienia w Chile, są jeszcze bardziej aktywne. Wspominamy o literalnych trzęsieniach, ponieważ wydaje się, że w Boskim porządku występuje harmonia pomiędzy literalnymi i symbolicznymi trzęsieniami ziemi. Literalne trzęsienia ziemi mają również swoją część w wielkim programie. Głody i trzęsienia ziemi występujące we wszystkich wie-

kach dowodzą, że nie tylko człowiek, lecz także jego dom, ziemia, znajdują się pod przekleństwem (1 Moj. 3:17-19). Możemy być pewni, że w ziemskim łądzie i klimacie muszą nastąpić wielkie zmiany, zanim ziemia będzie przygotowana tak, jak było w ogrodzie Eden, by była odpowiednim domem dla doskonałego człowieka. Do tego musimy przypisać to, co „fachowcy” nazywają globalnym ociepleniem. Potop za dni Noego miał poważny wpływ na ziemię i naukowcy od dawna przyznają, że ziemia przynajmniej od stu lat, znajduje się pod kątem nachylenia 23 stopni w stosunku do swej osi. Ostatnie trzęsienie ziemi w Chile przesunęło ziemię z powrotem w kierunku jej właściwej osi o kilka stopni! To w sposób ciągły postępuje od końca ubiegłego wieku. Objawienie 22:3 obiecuje, że przekleństwo zostanie usunięte z ziemi (Izaj. 25:7,8).

Około sto lat temu profesor z Nowej Anglii ogłosił, że wielkie trzęsienie ziemi wstrząśnie olbrzymią pokrywą lodu, która od wieków okrywa Biegun Południowy. Przepowiedział, że ono tak dostosuje i wyrówna ciężar wód na ziemi, że oś obrotu ziemi zostanie skorygowana. Obecnie widzimy, że pokrywy lodowe na biegunach topnieją w alarmującym tempie (1 Moj. 2:5,6; 9:11).

W łączności ze wstrząsami w społeczeństwie, obalaniem królestw (symbolicznych gór), możemy się spodziewać wojen, epidemii, trzęsień ziemi i głodu, na nieznaną dotąd skalę (Dan. 12:1; Mat. 24:7,21). Jesteśmy dalecy od myśli, że samo trzęsienie ziemi jest znakiem końca wieku. Pamiętamy, że historia mówi nam o różnych trzęsieniach ziemi w przeszłości, zatem one same niewiele dowodzą w odniesieniu do czasu, w którym żyjemy. Lecz ich intensywność i ilość w ostatnich czasach, razem z innymi biblijnymi znakami, przyciąga naszą uwagę.

Choć z pewnością jest wiele trzęsień ziemi i innych naturalnych zjawisk powodujących wstrząsy w świecie, myśl zawarta w tym wersecie jest symboliczna. One nadal wspólnie będą działać, by wypełnić dobrą wolę Boga, w słusznym dla Niego czasie. Nasz Pan krótko podsumował ziemską historię i przekazał uczniom, by zbyt szybko nie spodziewali się Jego drugiego przyścia i Jego chwalebego Kró-

lestwa. Ich naturalną tendencją było spodziewanie się Jego powrotu natychmiast. „*Wtedy im mówił: Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu*” (Łuk. 21:10). To jest to, co obecnie dostrzegamy, szczególnie przez ostatnie 100 lat naszych, tak zwanych, cywilizowanych czasów.

„*I będą wielkie trzęsienia ziemi w różnych miejscach, i głody, i epidemie; i straszne widoki, i wielkie znaki na niebie*” – (Łuk. 21:11).

Ci, którzy miłują Pana i starają się służyć Jemu teraz, w obecnym życiu, mogą spodziewać się trudności ze strony innych, szczególnie od niewierzących członków ich rodzin i ich otoczenia; „*Będziecie zdradzeni nawet przez rodziców i braci, krewnych i przyjaciół; i wydadzą niektórych z was na śmierć*” (Łuk. 21:16; Mich. 7:5,6).

„*I będziecie znienawidzeni przez wszystkich dla imienia Mego*” (Łuk. 21:17). Chrześcijańska miłość, gorliwość i wiara w Boskie Słowo oraz bezkompromisowa postawa związana z nimi, tak bardzo kontrastuje z ogólnie rozpowszechnionym duchem, że taka jednostka jest uważana za dziwaka i jest określana jako ekstremista i fanatyk, jeśli nie hipokryta. Gdziekolwiek pojawia się prawda Słowa Bożego, ona jest niczym miecz, który rozdziela, szczególnie w domu i w rodzinie. Złe domysły pochodzące z nieuświęconych serc, każdemu dobremu czynowi przypiszą samolubne lub złe motywy.

„*W cierpliwości waszej zachowajcie dusze wasze*” (Łuk. 21:19). Cierpliwa wytrwałość i pogodna, pełna nadziei stałość powinna być naszym celem. „*Przeto oczekujcie na Mnie, mówi Pan, do dnia, którego powstanę do łupu...*” (Sof. 3:8). Tylko ci, którzy są w stanie cierpliwie trwać, ostoją się w tym złym dniu. Obecnie jest czas by pamiętać, że Bóg ma plan, który z pewnością przebiega zgodnie z Jego wolą.

Tak długo, jak długo żyjemy w tym wieku, kiedy grzech obfituje, a szatan jest księciem, musimy spodziewać się cierpień. Niemniej jednak, w pełni znajdujemy się pod Boską troską i opieką, nawet wtedy, gdy są na nas dopuszczane prześladowania, by nas dosięgały i wstrząsały nami. Nasza wiara i ufność w Pana i Jego obietnice powinna być tak silna i niezachwiana, by stanowiła dużo więcej niż przeciwwagę opozycji ze strony świata, fałszywych

braci i zaślepionych sług szatana. Powinniśmy rozwijać cierpliwość, szczególnie wtedy, gdy jesteśmy znużeni w czynieniu dobra z powodu zarzutów ze strony tych, którzy są poza sferą uczniostwa; wtedy, gdy nacierają na nas pokusy, gwałtowne lub subtelne; wtedy, gdy próby i troski mogą surowo nas doświadczać.

„Lecz gdy ujrzycie Jeruzalem otoczone przez wojska, wiedzcie, że się przybliżyło spustoszenie jego” (Łuk. 21:20). Ten werset w pierwszym rzędzie odnosi się do zniszczenia Jeruzalem i państwa żydowskiego w 69 roku, przy końcu Wieku Żydowskiego, jednak ma on drugorzędne zastosowanie do wydarzeń przy końcu Wieku Ewangelii, których świadkami jesteśmy od Pierwszej Wojny Światowej. Ta część proctwa naszego Pana wyraźnie odnosiła się do wydarzeń związanych z Izraelem; a historia mówi nam, że to dokładnie wypełniło się w każdym szczególe, w burzliwych scenach, kiedy zbliżył się kres Żydowskiego Wieku i państwa. Oni utracili swą narodową tożsamość i przestali egzystować jako naród od 69 aż do 1948 roku, kiedy w cudowny sposób ponownie zaistnieli, co jest znakiem, że coś ważnego ma się wydarzyć. Słowa naszego Pana, cytowane przez Mateusza i Marka, różnią się od tych z Łukasza i widocznie stosują się do ucisku duchowego Izraela (Kościoła) pod koniec Wieku Ewangelii.

„Któż wstąpi na górę Pańską? A kto stanie na miejscu świętym Jego? Człowiek niewinnych rąk i czystego serca” (Ps. 24:3-6). „Albowiem są to dni pomsty, aby wszystko co jest napisane, wypełniło się” (Łuk. 21:22). Jezus podczas Swych ziemskich dni, zwrócił uwagę Żydów na Boski sąd, który ma nadejść. Teraz my mamy miejsce, by przekazać słowo Boże, że nominalny kościół i połączony ze światem system, zostanie odrzucony i zniszczony – szczególnie katolicyzm. Jesteśmy świadkami upadku rzymskokatolickiego kapłaństwa ze skandalami molestowania i innymi incydentami. Podobne rzeczy występują w różnych innych organizacjach religijnych. Dobrze pamiętamy upadek większości telewizyjnych ewangelistów na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Oni wszyscy wyznają Chrystusa, lecz nie zgadzają się ze sobą na temat tego, co Chrystus uczył. Historia zapisała świadectwo faktu, że Izrael

prawie nie istniał podczas Wieku Ewangelii. Teraz, przy końcu tego wieku, widzimy podzielone na wiele części, rozpadające się denominacje, podczas gdy Izrael wzrasta pod względem znaczenia wśród narodów.

Jako naród, Żydzi doświadczyli wielkich błogosławieństw i przywilejów, a ponieważ one zostały niewłaściwie wykorzystane, spowodowały wielkie zaślepienie i ostatecznie straszliwe narodowe karanie. Te wszystkie rzeczy odpowiadają warunkom pod koniec obecnego wieku. Jest to chrzest ognia, ucisku, wspomniany przez Jana Chrzciciela (Mat. 3:11). Straszna rzeczą jest twierdzenie, że on pochodził „od Boga” i jest to oszustwem.

Były w przeszłości inne dni pomsty, noszące pewne cechy podobieństwa do nadchodzącego dnia pomsty – za dni Noego, a jeszcze bardziej podczas ucisku, który przyszedł na naród żydowski po ich odrzuceniu Mesjasza. Mamy obiecanie, że będzie jedna ostateczna taka walka, po której nastanie pokój. Proszę porównać Zachariasza 3:8 z w. 9; Malachiasza 4:1 z w. 2; 2 Piotra 3:7-10 z w. 13. Ucisk, reprezentowany w tych wersetach przez ogień, ma na celu oczyszczenie społeczeństwa i przygotowanie go do Królestwa Chrystusa (Obj. 21:5; Dz.Ap. 3:19-21; Izaj. 35:8-10).

„I polegną od ostrza miecza i będą zaprowadzeni w niewolę pomiędzy wszystkie narody; i będzie Jeruzalem deptane przez pogan, aż się wypełnią czasy pogan” (Łuk. 21:24). Tak jak miasto Babilon reprezentowało babilońskie imperium, tak miasto Jeruzalem reprezentowało naród żydowski. Lud Boży, Izrael według ciała, był deptany przez pogan. W tym samym okresie, Izrael według ducha cierpiał podobnie – „królestwo niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy je porywają” (Mat. 11:12). Przez cały ten czas Żydzi byli wzgardzeni oraz znienawidzeni i powszechnie byli zniewoleni w innych społeczeństwach lub żyli w gettach.

Kiedy nadszedł Boski czas, by panowanie nad ziemią przekazać pogańskim rządóm, było właściwe, by Bóg najpierw usunął typiczną koronę od Izraela i aby typiczne królestwo nie było już dłużej uznawane. Izraelici dowiedli swej niegodności do wywyższenia przez uniwersalne panowanie. Ostatnim izraelskim królem był Sedekiasz, który został po-

zbawiony tronu przez Babilończyków. Już nigdy nie było następnego izraelskiego króla. Oni służyli jako niewolnicy. W przyszłości spodziewamy się masowego nawrócenia wiernych, religijnych Żydów w Izraelu, do wiary w ich Mesjasza.

W harmonii z Pismem Świętym, które mówi o przywróceniu Izraelitów, jako ziemskich przedstawicieli Królestwa Bożego, powstał ruch syjonistyczny, pełen dobrych nadziei. Syjoniści domagali się, by Palestyna była żydowskim państwem z własnym rządem. Oni byli wyśmiewani i ignorowani przez wszystkie narody, łącznie ze Stanami Zjednoczonymi, lecz mimo tego oni działali aż do osiągnięcia celu. Mamy powód, by wierzyć, że realizacja tego celu dowodzi, że czasy pogan zakończyły się. Cieleśny Izrael nie mógł wejść do swego, od dawna obiecywanego, dziedzictwa przed tym czasem. Żydowskie narodowe państwo zostało przywrócone, co oznacza, że Boskie dzieło rozwoju chrześcijańskiego kościoła było bliskie końca (Rzym. 11:25). Okres wyznaczony dla pogańskich rządów dobiegł końca; narody zostały ogarnięte wojną i rewolucją (symboliczne trzęsienie ziemi), jakich dotąd nie było.

Obecnie królestwa tego świata należą do pogan, ponieważ oni walczą o przetrwanie, lecz udzielona im przez Boga dzierżawa władzy jest zakończona. Biblia obiecuje nam, że w słusznym czasie one staną się królestwami naszego Pana i Jego Chrystusa (Obj. 11:15; Ps. 67:5).

„I będą znaki na słońcu i na księżycu, i na gwiazdach; a na ziemi cierpienie narodów z rozpaczą, gdy zahuczy morze i fale” (Łuk. 21:25). To daje ogólne pojęcie o czasie, kiedy Królestwo będzie bliskie. Literalne znaki służyły zamierzonemu celowi skierowania powszechnej uwagi na czas końca. Symboliczne wypełnienie jest niemniej uderzające, a nawet bardziej interesujące dla tych, których umysłowe i duchowe postrzeżenie jest rozbudzone.

Słoneczne światło okupu Jezusa Chrystusa (1 Tym. 2:6) stało się przyćmione i zastąpione przez rytualną komunię wypowiedzaną w martwym języku. Biblia została odebrana zwykłym ludziom, a kościół uchwalił prawa, które zabraniały jej czytania. Dopiero, gdy powstał

nauczyciele, tacy jak Luter, Knox, Wycliffe itd., udostępnili zwykłym chrześcijanom Biblię w ich własnym języku. „Słońce” rzeczywiście było zaćmione.

Światło Prawa Mojżeszowego (Stary Testament), jako księżyc, jest odbiciem światła słonecznego, tak Stary Testament z wyprzedzeniem był cieniem lub odbiciem Nowego Testamentu. Nowy Testament jest znany jako Ewangelia Chrystusa, lecz pamiętajmy o tym, co mówił nam Apostoł Paweł, że Bóg głosił Ewangelię Abrahamowi... „A Pismo, które przewidziało, że Bóg przez wiarę usprawiedliwia pogan, wcześniej ogłosiło Abrahamowi ewangelię” mówiąc: „W tobie będą błogosławione wszystkie narody” (Gal. 3:8, KJV). Jest to największa z biblijnych obietnic, że Bóg od początku zamierzył błogosławić wszystkie rodziny ziemi przez potomstwo Abrahama (Jezusa). Ponieważ słoneczne światło Ewangelii zostało zaćmione przez skorumpowany kościół, w wyniku tego zaćmiło się światło księżyca, tak jak naturalny księżyc zaćmiłby się, gdyby słońce było niewidoczne. Jak słoneczne światło Prawdy na temat okupu Jezusa stało się niejasne, tak księżycowe światło Prawa Mojżeszowego, które w swych ofiarach zwiastowało ofiarę Chrystusa, z konieczności także stało się zaćmione. *„Księżyc obróci się w krew”* (Joela 2:10,31). Kiedy światło Ewangelii było niejasne, Stary Testament zaczął być traktowany jako pozbawiona znaczenia, barbarzyńska ceremonia krwi, jako prowadzący do niewiary, ewolucjonizmu i innych form ateizmu.

Gwiazdy przedstawiają natchnionych nauczycieli Kościoła, Apostołów. Bóg ustanowił tylko dwanaście Gwiazd jako światła dla Jego Kościoła (Obj. 12:1). Czyż nie jest to wielkim błędem, gdy papieże i biskupi uważają się za następców Apostołów?

„Ludzkie serca będą drżeć ze strachu i oczekiwania tych rzeczy, które przyjdą na ziemię; bo moce niebieskie zostaną wstrząśnięte” (Łuk. 21:26).

Wielcy, bogaci i możni w kościele i w społeczeństwie, mają dobrze uzasadnione obawy. Wielu ludzi ma tę trudność, że widząc przybliżające się z zewnątrz kłopoty, tracą ufność w Boską opatrzność. Lecz ich strachy i cierpienia nie będą trwać wiecznie. Kiedy ucisk dokończy swego dzieła i wypali się, to więcej już

go nie będzie, a w miejsce ucisku nastąpią błogosławieństwa (Łuk. 2:10). Strach, a nie braterska miłość, jest sprężyną pożądania dla istniejącej, pokrętnej unii religijnej.

Strach przed nieuchronnie zbliżającą się rewolucją, popycha każdy naród w chrześcijaństwie i poza nim do kosztownych, a czasami potajemnych operacji (takich jak dążenie Iranu do broni nuklearnej); strach przed Chinami, Iranem i Koreą Północną utrzymuje narody w napięciu. Spory kapitalistów, robotników i związkowców sukcesywnie nasilają się, a stare uprzedzenia nie zanikły wśród ludzkości. Zamożne i konserwatywne klasy nie uznają już religii jako najsilniejszego wpływu w pokojowym panowaniu nad ludzkością. One dostrzegają, że wraz ze wzrostem inteligencji oraz niezależności myśli i działania w naszych czasach, wpływ różnych religijnych nauk na niższe klasy społeczne jest fałszywy i obawiają się, że taki stan będzie trwał. Nie jest hipotezą, lecz faktem, że obecnie żyjemy w czasach, kiedy przestępstwa i deprawacja przybierają ogromne rozmiary, nie tylko w niższych warstwach społecznych, lecz także wśród tych, określanych jako wyższe sfery. Biorąc pod uwagę powstanie socjalizmu, nie dziwi nas, gdy widzimy, jak królowie i władcy podejmują specjalne zabezpieczenia, by chronić swe interesy przed groźącymi niebezpieczeństwami rewolucji i ogólnościowej anarchii. W strachu i zagrożeniu szukają wzajemnych sojuszy, jednak ich wzajemna nieufność jest tak wielka, że prawie im nie ufają. *„Wszystkie ręce osłabną i wszystkie kolana będą słabe niczym woda”* (Ezech. 7:17). Lud Boży będzie zabezpieczony przed strachem, zwątpieniem i niewłaściwym zrozumieniem wydarzeń czasu ucisku, a ich wiara pozwoli im tryumfować w czasie, gdy inni będą w wielkim przygnębieniu i konsternacji.

„Wtedy ujrzą Syna człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą i chwałą wielką. Teraz, kiedy te rzeczy zaczną się dziać, patrzcie i podnoście głowy wasze, bo się przybliży odkupienie wasze” (Łuk. 21:27,28). To nie znak lub dowód Pańskiej obecności, lecz przeciwnie, chmury ucisku i zamieszania towarzyszące wstrząsaniu „niebios”, chmury nawałnicy, która wstrząśnie „ziemią”. Mistrz nie mówi, kiedy zobaczycie te wszyst-

kie rzeczy, lecz gdy ujrzycie ich początek. Ostatecznie, przy końcu tej nawałnicy, cała ludzkość dostrzeże lub uzna nowego Króla oczyma duchowego zrozumienia i będzie żałować, że kiedyś w zaślepieniu odrzucili Go, rozpoczynając od Żydów. Następnie Mistrz, który w Swym Słowie daje nam wewnętrzną informację, mówi nam, abyśmy zwrócili uwagę na te wypełnienia. Kiedy te rzeczy zaczną się dziać, patrzcie i podnoście wasze głowy, ponieważ wasze odkupienie jest bliskie. Jakie pocieszenie i spokój duszy daje wiedza, której dostarcza Biblia w odniesieniu do obecnych czasów oraz wielkiego rezultatu ucisku – Królestwa Mesjasza. Codziennie przygotowujemy się do tego Królestwa przez udowadnianie i okazywanie pełnej lojalności naszego serca wobec nadchodzącego Królestwa i jego zasad sprawiedliwości. Gdy wydarzy się najgorsze, powinniśmy pamiętać, że Bóg jest u steru i że On dozwoli by ludzka pycha i gniew spowodowały wielki ucisk, po którym nastąpi inauguracja Mesjańskiego Królestwa. Bóg łaskawie zasłonił oczy ludzkości, aby nie dostrzegała nadchodzącej nawałnicy w jej całej okropnej srogości, ponieważ oni nie mają oczu wiary, by widzieć wynikające z tego błogosławieństwa tak, jak my je rozumiemy.

Uświadamiając sobie, że ciemne chmury są zwiastunami nadchodzących tysiącletnich błogosławieństw i że sądy Chrystusa obejmujące całą ziemię są „znakami i narzekaniem, które ma poprzedzić obiecane drugie narodzenie”, rozumiemy, że kiedy ten ucisk będzie kończyć swoje dzieło, nastaną takie błogosławieństwa od Pana, że ci, którzy przez niego przejdą, będą w stanie radować się w utrapieniu. Ci, którzy we wstrząsach dostrzegą działanie Boskiego Planu, będą radować się w zapewnieniu, że to okropne potrząsanie będzie ostatnim, jakiego ta ziemia doświadczy lub będzie potrzebować, ponieważ, jak zapewnia nas Apostoł Paweł, to oznacza usunięcie rzeczy wstrząsanych. Możemy też radować się ze światem, że błogosławiony poranek Tysiącletniego Królestwa jest bliski, nawet jeśli musimy z nimi płakać w ciemnej godzinie ucisku, która poprzedzi rozbłysk słońca Tysiącletniego Królestwa (Ps. 30:6).

BS, '10, 58-60



WIEŻA BABEL

PO POTOPIE świat zaczął coraz bardziej zaludniać się. Opowiadania przekazane przez Noego i jego synów zostały w mniejszym lub większym stopniu zapomniane, a tęcza obietnicy straciła wiele ze swego znaczenia. Utraciwszy ufność w Boga, ludzie rozpoczęli budowę wieży Babel, która wbrew Boskiej obietnicy miała ochronić ich przed wodami kolejnego potopu. Niestety, byli krótkowzroczni, podobnie jak inni, którzy posiadają dużo światowej mądrości! Pismo Święte potępia taki brak wiary wśród chrześcijan i usiłowanie chronienia siebie i swych ziemskich interesów bez zwracania uwagi na Boga i Jego Plan. Niektórzy obecnie ignorują Boga w ten sposób, mówiąc: Nie wierz, że Bóg dotrzyma obietnicy. Jeśli będziesz czekał, że Bóg zrobi coś dla ciebie, to nigdy nie będzie to zrobione. Innymi słowy, żyjemy w czasach, gdy zanika wiara w Bożą moc, w Boski Plan i Jego obietnice.

Bóg rozstrzygnął tę kwestię przez pomieszanie języków i rozproszenie ludzi, by nie mogli ze sobą współpracować w kolejnych nierozsądnych przedsięwzięciach. Oto, co na ten temat mówi Biblia: „zamierzywszy przedtem wyznaczone *czasy* i granice mieszkania ich, aby szukali Pana, czy Go może nie wyczują i nie znajdą

Rozmaitość języków jest jedną z najbardziej znamiennych rzeczy na świecie – skuteczną barierą powstrzymującą ludzi przed wysiłkami podejmowanymi w celu realizacji swych własnych, samolubnych lub grzesznych celów. To opóźnia nadejście wielkiego Dnia Gniewu.

Obecnie bariery językowe są pokonywane i dostrzegamy tendencje do ponownego jednoczenia się ludzkości. Związki zawodowe i trusty są zakładane przez biednych i bogatych – w celach samoobrony. Upowszechnianie wspólnego języka i wzrost inteligencji mas zagraża władzy królów i książąt. Gdyby te bariery zostały usunięte dwa tysiące lat temu, skutki podobne do powyższych nadeszłyby za wcześnie w stosunku do Boskiego zamiaru, którym jest takie kształtowanie spraw ziemi, aby przygotować ją do Mesjańskiego Królestwa, które ma błogosławić całą ludzką rodzinę.

Pytania do lekcji 22

1. Czy ludzie zawsze pamiętali o opowiadaniach przekazywanych im przez Noego? Akapit 1.
2. Dlaczego ludzie rozpoczęli budowę wieży Babel?
3. Jaka klasa ludzi jest zazwyczaj najbardziej krótkowzroczna?
4. Czy jest właściwe, by chrześcijanie opuszczali Boga i Jego Plan na rzecz swych własnych kombinacji? Czy rozsądne jest, by ktokolwiek tak czynił?
5. Czy wzrasta wiara w Boską moc i Boski Plan?
6. Jak Bóg rozstrzygnął sprawę wieży Babel? Co znaczy nazwa Babel? Zobacz 1 Moj. 11:9. Akapit 2.
7. Co dobrego wynika z różnorodności języków? Akapit 3.
8. Co opóźniło wielki Dzień Gniewu?
9. Dlaczego według was ludzkość ponownie dąży do zjednoczenia? Akapit 4.
10. Czy uważacie, że ludzkość znowu będzie mieć wspólny język? Jeśli tak, jaki to będzie język i dlaczego?
11. Dlaczego powstają związki zawodowe i finansowe trusty?
12. Czemu zagraża upowszechnianie wspólnego języka?
13. Co stałoby się, gdyby bariery językowe zostały usunięte 2000 lat temu?
14. Gdzie została zbudowana wieża Babel? Zobacz 1 Moj. 11:2. Gdzie przypuszczalnie znajdowała się ta ziemia?
15. Jakie wyróżniające się przykłady ignorowania Boga przez chrześcijańskie narody, znamy z ostatnich czasów?
16. Czy możecie wymienić inne literalne lub symboliczne wieże Babel, które są skazane na niepowodzenie?



Wieża Babel - 1 Moj. 11:1-9

TYSIĄC LAT! NADCHODZI ZIEMSKA CHWAŁA!

„I ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat”

Objawienie 20:4

KRÓLESTWO MESJASZA, często wspomina-
ne we wszystkich Księgach Zakonu, w Księgach
Prorockich i w Pismach, było centralnym punk-
tem wszystkich żydowskich nadziei. Lecz fakt,
że ono będzie trwać tysiąc lat, nie był wspomina-
ny, aż dopiero za dni Mesjasza. Po raz pierw-
szy Święty Piotr pod wpływem Ducha Świętego
oświadczył: „*Jeden dzień u Pana, jest jako tysiąc
lat*” (2 Piotra 3:8). Święty Paweł nie wspominał
o tysiącu lat, lecz jedynie głosił Królestwo Mesja-
sza i uczył, że On będzie zwycięsko panował,
dopóki nie pokona wszystkich, sprzeciwiających
się Boskiej woli (1 Kor. 15:25). W księdze obja-
wienia mamy wyraźne stwierdzenia, że Mesjasz
będzie panował przez tysiąc lat; że Jego wier-
na Oblubienica będzie panować razem z Nim,
będzie „*Królewskim Kapłaństwem*” i że pod-
czas tego tysiąca lat, szatan będzie związany,
a wtedy cały świat otrzyma sąd i próbę; sprawie-
dliwe rezultaty tej próby określą, kto kwalifiku-
je się do wiecznego życia, a kto na wieczną
śmierć – a nie męki.

Inny obraz tysiąca lat przedstawia chwaleb-
ne Mesjańskie Panowanie Sprawiedliwości, jako
Biały Sędziowski Tron, czysty, sprawiedliwy, ła-
skawy, przed którym zostaną zgromadzeni
wszyscy ludzie w tym celu, aby wszyscy, którzy
okażą swą miłość do sprawiedliwości i prawdy,
zostali podniesieni z grzechu i śmierci oraz do-
prowadzeni do pełnej zgodności z Bogiem
i otrzymali życie wieczne.

Natomiast Żydzi, według swych proroków,
oczekiwali na Królestwo Mesjasza, jako na ziem-
skie królestwo, w którym każdy człowiek bę-
dzie „*siedział pod krzewem winnym i pod figo-
wym drzewem*”, i w którym „*pustynia zakwit-
nie niczym róża*”, a ziemski podnózek Boga bę-
dzie wspaniały; natomiast Kościół miał być wy-
wyższony do innego, duchowego, niebiańskiego
Królestwa.

Dostrzegamy stosowność tego: Królestwo
Mesjasza składa się z dwóch części: niebiańskiej
lub duchowej, która będzie niewidzialna dla lu-
dzi, lecz nadrzędna; i ziemskiej, która będzie
podlegać niebiańskiej części. Chrystus i Jego
wierni naśladowcy, Jego Oblubienica, będą two-
rzyć duchowe Królestwo; natomiast Starożytni
prorocy i bardziej współcześnie im odpowiadają-
cy, Młodociani Godni, będą ziemskimi władca-
mi (Joela 2:28,29).

Powołanie duchowych Izraelitów do współ-
dziedzictwa z Chrystusem w Jego niebiańskim
Królestwie należało tylko do Wieku Ewangelii.
Przemiana Kościoła z natury ludzkiej do Boskiej
rozpoczęła się wraz ze spłodzeniem ich z Ducha
Świętego, a zakończyła się ich przemianą
w zmartwychwstaniu. Święty Paweł wyjaśnia
to i oświadcza: „*ciało i krew Królestwa Bożego
odziedziczyć nie mogą*” (1 Kor. 15:50). On mówi
nam także, że przyszli ziemscy władcy nie mo-
gą być udoskonaleni, aż po skompletowaniu
i zmartwychwstaniu Kościoła (Żyd. 11:38-40).
Pan Jezus oświadczył, że najmniejszy w Króle-
stwie niebiańskim będzie większy niż Jan
Chrzciiciel, największy z proroków w ziemskiej
władzy (Mat. 11:11).

Chronologia biblijna wskazuje, że od 135 lat
żyjemy w wielkim Siódmym Dniu lub Tysiąclet-
nim Sabacie. Ten okres jest nazywany Brzaskiem
Tysiąclecia. Prawie wszystkie wynalazki, które
czynią nasze czasy tak wspaniałymi, powstały
w tym okresie brzasku (Wykłady Pisma Święte-
go, Tom 1 i 2).

Pismo Święte mówi, że chociaż naciera ciem-
na chmura ucisku – „*ucisk jakiego nie było*”
(Dan. 12:1-3) – niemniej jednak, szybko po nim,
chwalebne Królestwo Mesjasza, niczym roz-
błysk słońca będzie oświecać i błogosławić
wszystkie rodziny ziemi (Gal. 3:29; Mat. 13:43;
24:15-21).